

Kamil Potrzuski, kamil.potrzuski@awf.edu.pl

Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie

## Budowa Domu Turystycznego w Warszawie jako odpowiedź na rozwój turystyki kulturowej w stolicy Polski w latach trzydziestych XX wieku

**Słowa kluczowe:** turystyka, infrastruktura, rozwój, Warszawa, okres międzywojenny

### Abstrakt

Warszawa międzywojenna była miastem, którego potencjał turystyczny w skali II Rzeczypospolitej był znaczny i stopniowo rósł. Przez cały okres międzywojenny zagospodarowanie turystyczne miasta nie zaspokajało jednak potrzeb obsługi rozwijającego się ruchu turystycznego. Wśród wielu niedomagań przygotowania Warszawy do przyjęcia wzrastającej liczby turystów wymieniano niedostateczną ilość miejsc noclegowych. Ponadto dostępne noclegi znajdowały się głównie w hotelach i dostępne były jedynie dla zamożnych przyjezdnych. Nieliczna ilość schronisk wycieczkowych pozostawiała natomiast wiele do życzenia, jeśli chodzi o standard i komfort wypoczynku. Władze miasta w latach trzydziestych zdawały sobie sprawę ze znaczenia turystyki dla promocji i podniesienia prestiżu miasta, a także rozwoju jego gospodarki. W drugiej połowie lat trzydziestych podjęto z inicjatywy Zarządu Miejskiego budowę Domu Turystycznego, którego pierwszą część otwarto wiosną 1938 r. Dom Turystyczny, nowoczesny modernistyczny gmach położony w pobliżu Śródmieścia – przy pl. Starynkiewicza – uzupełniał częściowo lukę w zagospodarowaniu turystycznym miasta, zapewniając kilkaset miejsc noclegowych dla wycieczek składających się ze średniozamożnych turystów. Stanowił też jeden z przykładów intensywnie eksponowanej w propagandzie władz miasta modernizacji stolicy. Jego budowa do wybuchu II wojny światowej nie została dokończona.

### Wprowadzenie

Turystyka jest złożonym zjawiskiem społecznym związanym z podróżowaniem, przemieszczaniem się powiązanim ze spędzaniem wolnego czasu, rozwojem osobistym, wypoczynkiem, regeneracją, poszerzaniem horyzontów. Jedną z odmian turystyki jest turystyka kulturowa, a więc podróże, których głównym lub decydującym motywem jest chęć poznania obiektów, wydarzeń lub innych walorów kultury wysokiej lub popularnej w miejscu, do którego się przybywa [Mikos von Rohrscheidt 2008, s. 31]. Tego typu turystyka znana jest od starożytności, czego dowodem choćby najstarszy zachowany przewodnik turystyczny po antycznej Grecji – *Wędrówka po Helladzie* Pausaniasa z II w. n. e. [Niemirska – Pliszczyńska 1968, s. 356; 1973, s. 487, Niemirska – Pliszczyńska, Podbielski 1989, s. 504]. Turystyka kulturowa była jednym z elementów stylu życia elit również w renesansie, a zwłaszcza w czasach nowożytnych. Wszelkiego typu podróżowanie dla przyjemności, w tym również miejska turystyka kulturowa w ówczesnych formach, było w czasach przednowoczesnych przywilejem elit [Mączak 1998, s.13-41]. Upowszechnienie, choć z pewnością jeszcze nie umasowienie zjawiska turystyki, stało się możliwe dopiero po głębokich przemianach technicznych, zwłaszcza rozwoju infrastruktury transportowej; a także społecznych, będących następstwem rewolucji przemysłowej. Postępujące upowszechnienie podróżowania wymuszało rozwój infrastruktury turystycznej oraz

odpowiednich usług, w tym również adresowanych do nowej kategorii turysty masowego [Ślusarczyk 2008, s. 45-46].

Mówiąc bardzo ogólnie, przez zagospodarowanie turystyczne rozumiemy „działalność mającą na celu przystosowanie środowiska geograficznego do potrzeb turystyki” [Rogański 1974, s.7]. Chcąc to stwierdzenie nieco uszczegółowić, można dodać, że jest to „planowe rozmieszczenie na danym obszarze infrastruktury turystycznej – noclegowej, gastronomicznej, transportowej – niezbędnej do rozwijania funkcji turystycznych” [Pawlikowska-Piechotka 2009, s.15]. Ośrodek miejski zatem, który można uznać za dobrze przygotowany do obsługi ruchu turystycznego powinien charakteryzować się kilkoma cechami. Możemy do nich zaliczyć: stan infrastruktury transportowej i związaną z nim możliwość łatwego dotarcia do atrakcyjnych obiektów, bazę noclegową i gastronomiczną, uporządkowane, oznakowane i odpowiednio udostępnione do zwiedzania zabytki, atrakcyjną ofertę zwiedzania, sprawny system informacji czy profesjonalnie prowadzoną promocję [Chudoba 1998, s.16-19, s. 81-83]. Odpowiedni poziom zagospodarowania turystycznego jest niezbędny do rozwoju na większą skalę wszelkich form turystyki, w tym kulturowej turystyki miejskiej, „wywiera decydujący wpływ na nasilenie ruchu turystycznego i jest jednym z podstawowych elementów podaży turystycznej” [Warszyńska, Jackowski 1978, s. 252]. Nic dziwnego zatem, że już w okresie międzywojennym, wobec powoli, ale systematycznie rosnącego w II Rzeczypospolitej zjawiska turystyki w ogóle, w tym turystyki kulturowej, zarówno czynniki oddolne (instytucje prywatne, społeczne, stowarzyszenia), jak i odgórne (władze samorządowe i państwowe), mające większe możliwości organizacyjne i finansowe, dążyły do poprawy stanu zagospodarowania turystycznego kraju [Gaj 2003, s. 49-95].

Turystyka kulturowa, czy szerzej turystyka w ogóle, była zjawiskiem społecznym, które w Polsce międzywojennej dotyczyło aż do końca lat trzydziestych stosunkowo niewielkiej części społeczeństwa. Ze względu na ograniczenia natury materialnej, a także kulturowej, z turystyki jako metody aktywnego wypoczynku oraz regeneracji sił fizycznych i mentalnych wykluczonych było wiele grup społecznych. Turystykę kulturową, rozumianą jako podróżowanie do miejsc atrakcyjnych poznawczo dzięki zachowanemu dziedzictwu kulturowemu, w znikomym stopniu praktykowali chłopci, w bardzo niewielkim – robotnicy i rzemieślnicy, wykluczeni z niej byli też na ogół przedstawiciele mniejszości narodowych, w tym Żydzi czy zamieszkujący na Kresach Wschodnich Ukraińcy i Białorusini, którzy ponadto w znacznej części nie byli szczególnie zainteresowani polskim dziedzictwem kulturowym, które z kolei było najlepiej przygotowane do odbioru przez turystów i obudowane usługami pomocniczymi [Chałupczak, Browarek 1998, s. 83-88, s. 113-117, s.152-156, s.192-197]. Barrierami dla rozwoju turystyki kulturowej był też stosunkowo niski poziom rozwoju transportu (zwłaszcza drogowego), niedostatek specjalistycznej literatury turystycznej, w tym szczególnie fachowych, ale napisanych przystępnym językiem przewodników, brak odpowiedniej liczby miejsc noclegowych o odpowiednim standardzie i przystępnych cenach, zbyt mała liczba odpowiednio wykwalifikowanej kadry przewodników, niedostateczne wsparcie instytucjonalne rozwoju turystyki [Orłowicz 1934, s. 29-30]. Z drugiej strony w warunkach II Rzeczypospolitej wiele osób, ze względu na trudną sytuację materialną, niski poziom wykształcenia i brak szerokich horyzontów, a także brak tradycji rodzinnych podróży, nie było w ogóle zainteresowanych turystyką kulturową. W niektórych okresach – w tym zwłaszcza w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego lat 1929 – 1935 [Landau, Tomaszewski 1999, s. 184-247] szczególnie dotkliwa pauperyzacja polskiego społeczeństwa zawężyła i tak niewielkie grono potencjalnych odbiorców turystyki kulturowej. Uwzględniając te uwarunkowania, badacze oszacowali, że odsetek społeczeństwa polskiego mogący partycypować w turystyce, której celem było poznawanie dziedzictwa kulturowego i historycznego Rzeczypospolitej nie przekraczał 10% [Gryszel, b.d., s. 8]. Grono beneficjentów rozwijającej się bazy turystycznej i rynku usług turystycznych było zatem stosunkowo niewielkie.

Mimo przedstawionych ograniczeń, należy podkreślić, iż turystyka w II Rzeczypospolitej nieustannie się rozwijała. W obrębie lepiej wykształconych i sytuowanych warstw społeczeństwa, choć, nie tylko ścisłych elit, określanych w okresie międzywojennym jako „górne dziesięć tysięcy”, ale też formującej się klasy określanej dzisiaj jako średnia wyższa, wyjazdy „do wód”, a więc miejscowości uzdrowiskowych, do kurortów górskich (Zakopane, Krynica czy położone w Karpatach Wschodnich Worochta, Truskawiec i inne), nadmorskich (Jurata, Hel), wyjazdy o charakterze sportowo – rekreacyjnym (spływy kajakowe, rejsy żeglarskie, wycieczki rowerowe, wyjazdy narciarskie itd.), czy wreszcie zwiedzanie dużych miast stawały się coraz bardziej popularne. Istnieje bogata literatura popularnonaukowa przedstawiająca rozwój turystyki w Polsce międzywojennej [Łoziński 2012, s. 177; Gawkowski 2011, s. 103]. Ponadto, dzięki ograniczonej, ale odnotowywalnej urbanizacji, unifikacji ziem polskich, połączeniu w jednym organizmie państwowym jej centrów kulturowych, dotąd rozdzielonymi kordonami mocarstw rozbiorowych (Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno), a nade wszystko rozwojowi edukacji związanym z wprowadzonym od momentu odzyskania niepodległości powszechnym obowiązkiem szkolnym [Bartnicka 2008, s. 176-177, s. 201], grono turystów kulturowych stopniowo się powiększało.

Władze państwowe i samorządowe w okresie międzywojennym zdały sobie sprawę, że rozwój turystyki jest zjawiskiem korzystnym dla gospodarki kraju, zaczęły go więc aktywnie wspierać, tworząc lub patronując organizacjom zajmującym się promocją krajoznawstwa, jak np. Liga Popierania Turystyki czy Związek Propagandy Turystyki, oferując turystom szereg udogodnień, do których należały choćby zniżki na przejazdy PKP, czy wreszcie inwestując w zagospodarowanie turystyczne kraju. Zdawano sobie również sprawę w kręgach decyzyjnych ze znaczenia turystyki w procesie integracji społeczeństwa, edukacji państwowej, propagandzie modernizacji. Efekty wsparcia władz państwowych czy samorządowych widać było w rozwoju turystyki miejskiej, a jednym z przejawów tej polityki była budowa w drugiej połowie lat trzydziestych miejskiego Domu Turystycznego w Warszawie.

Celem niniejszej pracy będzie rekonstrukcja tej inwestycji oraz próba analizy jej wpływu na zagospodarowanie i potencjał turystyczny stolicy II Rzeczypospolitej. Podjęte badania mają na celu z jednej strony przypomnienie dziejów zapomnianej inwestycji turystycznej Warszawy, odsłonięcie części kulisów jej powstawania, zagadnienie wkomponowania budowli w przestrzeń miejską, jej architektonicznych walorów i finansowania. Z drugiej zaś strony celem badań będzie refleksja nad wzajemnymi zależnościami pomiędzy atrakcyjnością miasta, a jego zagospodarowaniem turystycznym w okresie międzywojennym oraz kwestia, na ile rozwój bazy turystycznej mógł w tym okresie historycznym generować wzrost zainteresowania destynacją jako celem wyjazdu turystycznego i czy można tę zależność odnieść do czasów współczesnych.

## Metodologia badań. Baza źródłowa pracy

Artykuł powstał w oparciu o podstawową metodologię charakterystyczną dla badań historycznych, polegającą na krytycznej analizie dostępnych źródeł historycznych i odtworzeniu na ich podstawie fragmentu rzeczywistości historycznej w oparciu głównie o metodę indukcyjną oraz dedukcyjną [Topolski 1973, s.401-425]. Starano się, zgodnie z warsztatem historyka, dotrzeć do możliwie jak najszerzej i reprezentatywnej liczby źródeł historycznych pisanych – tekstów lub dokumentów powstałych w epoce, do której się odnoszą, a więc w tym wypadku w okresie międzywojennym – dotyczących ruchu turystycznego w Warszawie lat trzydziestych i zagospodarowania miasta w tym zakresie.

W pracy wykorzystano różne typy źródeł. Informacje dotyczące atrakcyjności turystycznej Warszawy schyłku lat trzydziestych i skali ruchu turystycznego w mieście

po 1935 r. zaczerpnięto przede wszystkim z zachowanych źródeł statystycznych, głównie opracowania Wydziału Statystycznego m. st. Warszawy pt. *Warszawa w liczbach. 1939*. Same dzieje budowy Domu Turystycznego zrelacjonowano przede wszystkim na podstawie prasy okresu międzywojennego, w tym zarówno oficjalnych tytułów wydawanych przez władze miasta, jak Dziennik Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy, a także prasy codziennej (Kurier Warszawski, Gazeta Polska, Gazeta Warszawska, Warszawski Dziennik Narodowy). Niestety, w związku z pożarem ratusza warszawskiego we wrześniu 1939 r., a następnie zniszczeniem miasta w wyniku powstania warszawskiego i jego planowym wyburzeniem po upadku tegoż, niemal zupełnie nie zachowały się akta miasta Warszawy z okresu międzywojennego, w związku z czym możliwość uzupełnienia kwerendy o źródła archiwalne była mocno ograniczona. Jedynym zespołem archiwalnym wykorzystanym przy tworzeniu niniejszego opracowania był liczący zaledwie trzy jednostki archiwalne zespół Związku Propagandy Turystyki, przechowany w Archiwum Państwowym w Warszawie. Ze źródeł archiwalnych pochodzą również dwie fotografie Domu Turystycznego z lat trzydziestych.

## Ruch turystyczny w Warszawie w II połowie lat trzydziestych XX wieku

Warszawa międzywojenna, mimo pojawiających się niekiedy opinii, iż jest miastem mało atrakcyjnym i nie ma zbyt wielu atutów, by przyciągnąć turystów [Słonimski 2001, s. 241], w warunkach międzywojennych dysponowała sporą liczbą walorów turystycznych.

W stolicy funkcjonowało 29 muzeów, z których w 1938 r. największą frekwencją cieszyło się Muzeum Narodowe, odwiedzone wówczas przez 960.000 gości – zapewne nie da się już dziś ustalić, jaką część z nich stanowili przyjezdni turyści. Tak imponującą frekwencję zawyżyła znacznie wystawa czasowa „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”, będąca największym sukcesem wystawienniczym II Rzeczypospolitej. Znaczny, oscylujący wokół 100.000 zwiedzających wynik osiągnęła też galeria sztuki nowoczesnej „Zachęta” prowadzona przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, a także Muzeum Wojska Polskiego [Warszawa w liczbach. 1939, s. 62-63].

Niezwykle popularnym miejscem był działający od 1927 roku Miejski Ogród Zoologiczny, jeden z zaledwie kilku tego typu obiektów w Polsce. U schyłku lat trzydziestych ZOO odwiedzało rocznie ok. 340.000 zwiedzających (tu także trudno ocenić, jaką częścią tej liczby byli turyści), co czyniło je jedną z największych atrakcji miasta [Warszawa w liczbach. 1939, s. 41]. Atrakcyjność ogrodu zwiększał jeszcze nieistniejący już lunapark położony w pobliżu bramy głównej ZOO.

W drugiej połowie lat trzydziestych podjęto starania o rewitalizację Starego Miasta, od XIX w. zamieszkanego głównie przez drobnomieszczańską biedotę, w znacznej części narodowości żydowskiej. Władze miasta zamierzały odnowić wiele elewacji średniowiecznych kamienic, poprawić oznakowanie tej części miasta czy odsłonić mury miejskie przez planowe wyburzenia budynków o nikłej wartości architektonicznej [Trybuś 2012, s. 204-228]. Zamiarów tych w znacznej mierze nie udało się zrealizować przed wybuchem II wojny światowej. Mimo to Stare Miasto posiadało znaczny potencjał jako cel turystyki kulturowej. Atrakcją były również Łazienki Królewskie, a także – wówczas podwarszawski – Wilanów, który, choć położony poza granicami administracyjnymi miasta, był z nim stosunkowo dobrze skomunikowany dzięki linii tramwajowej, autobusowej i stacji kolei dojazdowej [Orłowicz 1937, s. 33]. W obu tych miejscach także prowadzono prace konserwatorskie.

Warszawa międzywojenna starała się wykorzystywać potencjał turystyczny, jaki posiadały swoiste „pomniki modernizacji” – najnowocześniejsze gmachy użyteczności publicznej wznoszone w stolicy już po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Dostępne dla

zwiedzających, głównie dla zorganizowanych i uprzednio zgłoszonych wycieczek, były budynki Sejmu na czele z okrągłą salą posiedzeń projektu Kazimierza Skórewicza. Po uprzednim uzgodnieniu z administratorami możliwe było zwiedzanie lotniska na Okęciu, wodociągów warszawskich projektu Williama Lindleya (tzw. Filtry), gazowni na Powiślu, domu akademickiego przy pl. Narutowicza. Znacznymi atrakcjami turystycznymi miasta stały się nowoczesne inwestycje sportowe na czele z Centralnym Instytutem Wychowania Fizycznego na Bielanach, Stadionem Wojska Polskiego w rejonie ul. Myśliwieckiej oraz Torem Wścigów Konnych na Służewcu [Potrzuski 2016, s. 38-55].

Od 1934 r. promocją miasta zajął się powołany wówczas do życia Związek Propagandy Turystyki – instytucja formalnie niezależna, blisko jednak związana z władzami miasta, na której czele przez pewien czas stał osobiście prezydent miasta Stefan Starzyński. ZPT zajmował się kolportażem materiałów informacyjnych i przewodników turystycznych otworzył pierwsze w mieście profesjonalne punkty informacji turystycznej, zatrudniał kilkudziesięciu wykwalifikowanych przewodników turystycznych władających w sumie kilkunastoma językami i przygotowanymi do oprowadzania wycieczek z całego niemal świata. Związek organizował też wspólnie z Polskim Biurem Podróży „Orbis” nowatorskie na owe czasy wycieczki autokarowe po Warszawie, a we współpracy z PLL „LOT” loty widokowe nad miastem, po sezonie turystycznym natomiast spacerów tematycznych po mieście adresowane głównie do mieszkańców [Wiadomości Turystyczne 1934, 16, s. 3].

Organizacja przyciągających turystów wystaw o znaczeniu ogólnokrajowym, rewitalizacja zabytków, działalność Związku Propagandy Turystyki i innych organizacji promocji miasta, stopniowe wychodzenie Polski i Europy z kryzysu gospodarczego, a także ciągły, choć powolny, rozwój techniczny i poprawa infrastruktury komunikacyjnej wpłynęły na wzrost zainteresowania stolicą jako destynacją turystyczną. W 1933 r. Warszawę odwiedziło ok. 189.000 turystów, w kolejnych latach notowano już systematyczny i znaczny przyrost liczby gości, który ukazuje tabela:

**Tab. 1.** Dynamika przyjazdowego ruchu turystycznego w Warszawie w drugiej połowie lat trzydziestych

Rok	Liczba turystów odwiedzających Warszawę
1934	247.000
1935	332.000
1936	380.000
1937	424.000
1938	ok. 500.000 (dane szacunkowe)

Źródło: *Informator Turystyczny Orbis, 1939, s.6, 5.*

Wzrost popularności stolicy jako celu przyjazdów turystów krajowych, a także zagranicznych był zatem faktem. W 1933 r., czwartym roku wielkiego kryzysu, do Polski przybyło 240.000 zagranicznych turystów, spośród których najliczniejsi byli obywatele Niemiec, Gdańska (bez rozróżnienia na obywateli Wolnego Miasta niemieckiej i polskiej narodowości), Czechosłowacji i Austrii. W kolejnym roku wzrost liczby turystów zagranicznych wynosił ok. 25%, w drugiej połowie lat trzydziestych zapewne wzrastał nadal [Wiadomości Turystyczne 1934, 3-4, s. 4]. Choć nie udało się odnaleźć stosownych zestawień statystycznych, należy się domyślać, że znaczna część (choć ryzykowne byłoby wysunięcie hipotezy, iż była to większość), spośród cudzoziemców odwiedzających II Rzeczpospolitą odwiedzała też jej stolicę. Przyrost liczby zarówno krajowych, jak i zagranicznych turystów wymuszał na władzach Warszawy rozbudowę infrastruktury turystycznej, zwłaszcza, że istniejąca baza hotelowa nastawiona była głównie na najzamożniejszych turystów, a sieć schronisk, domów wycieczkowych i pensjonatów prezentowała na ogół standard niższy,

niż należałoby oczekiwać chcąc prowadzić efektywną promocję i poprawiać wizerunek miasta w kraju i za granicą. Okoliczności te stały się impulsem do budowy Domu Turystycznego. Z pewnością nie bez znaczenia przy podjęciu decyzji o budowie takiej inwestycji był również fakt, iż podobny Dom Turystyczny mogący pomieścić kilkaset osób otwarto kilka lat wcześniej w Krakowie, na Oleandrach. Ambicją władz stolicy w drugiej połowie lat trzydziestych było zaś, by każdy szczególnie nowoczesny element infrastruktury miejskiej, który powstawał w dużym mieście polskim, był realizowany również w Warszawie [Piątek 2016, s.161-170].

## Inicjatywy budowy Domu Turystycznego w Warszawie przed 1938 r.

Projekty budowy dużego, dobrze wyposażonego, nowoczesnego technicznie, a przy tym dysponującego stosunkowo tanimi miejscami noclegowymi Domu Turystycznego w Warszawie pojawiały się niemal od początku okresu międzywojennego. Instytucją społeczną kilkukrotnie podejmującą próby budowy tego typu infrastruktury było Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. W 1924 r. PTK otrzymało od Ministerstwa Reform Rolnych działkę budowlaną przy ul. Książęcej, gdzie planowało wybudować schronisko turystyczne dla 400 osób – wyłącznie wycieczek zorganizowanych – którego dodatkowym wyposażeniem miała być duża sala kinowa, sala odczytowa i koncertowa [Polska Zbrojna 1924, 237, s. 6]. Projektu nie udało się zrealizować, zapewne ze względu na brak wystarczającej ilości środków własnych i problemy organizacyjne towarzystwa. Dodajmy, iż były to czasy jeszcze przed zamachem majowym, kiedy władze państwowe w bardzo niewielkim jeszcze stopniu wspomagały inwestycje w infrastrukturę kultury fizycznej w kraju [Szymański 1995, s. 12-21].

Do koncepcji budowy Domu Turystycznego siłami organizacji społecznych powrócono w 1929 r., po fuzji PTK i Polskiego Touring-Clubu. Nowa organizacja PTK, nie posiadająca własnego gmachu, planowała realizację budynku, który byłby jej siedzibą, a jednocześnie pełniłby funkcję biblioteki turystycznej, pracowni przezroczy i fotografii turystycznych, gospody wycieczkowej oraz schroniska dla wycieczek o niesprecyzowanej, ale znacznej liczbie osób. W 1929 r. organizacja przystąpiła do pertraktacji z miastem celem otrzymania odpowiednich terenów budowlanych. Sugerowałyby to, że towarzystwo nie dysponowało już terenami przy Książęcej, które otrzymało, najprawdopodobniej w dzierżawę, od ministerstwa rolnictwa [Polska Zbrojna 1929, 3, s. 5]. Klimat dla realizacji infrastruktury turystycznej teoretycznie mógł być wówczas w Warszawie dobry. Trwała jeszcze dobra koniunktura gospodarcza, a stolica przygotowywała się do przyjęcia co najmniej kilku tysięcy turystów, głównie ze wschodniej części kraju, zmierzających na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania i planujących postój w stolicy, połączony ze zwiedzaniem. Ostatecznie i ta inicjatywa inwestycyjna zakończyła się jednak niepowodzeniem, również wskutek niezbyt pomyślnej współpracy PTK z Radą Miasta, a turystów przebywających w Warszawie w drodze do Poznania w okresie od 15 maja do 15 września 1929 r. zakwaterowano w większości w zgłoszonych uprzednio prywatnych mieszkaniach [Rzeczpospolita 1929, 101, s. 10]. Wybuch wielkiego kryzysu gospodarczego na kilka lat zahamował plany budowy w stolicy dużego obiektu noclegowego o stosunkowo wysokim standardzie, a przy tym w przystępnych cenach.

W grudniu 1933 r., gdy apogeum kryzysu gospodarczego minęło, Towarzystwo ponownie podjęło wysiłek celem budowy swojej siedziby. Powstał projekt gmachu autorstwa Bruno Zborowskiego, projektanta m.in. chwalonego za jakość architektoniczną i funkcjonalność I kolonii osiedla Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu. Zakładał on budowę domu wycieczkowego o pojemności – w zależności od ewentualnego spiętrzenia łóżek – od 250 do 400 miejsc, z jadalnią, bufetem, łaźniami, natryskami, dwoma

salami odczytowymi, salą muzealną, biblioteką i pokojami biurowymi. W tak pomyślanym Domu Turystycznym miały znaleźć swoją siedzibę również redakcje czasopism turystycznych i wydawnictw naukowych, w tym Słownika Geograficznego Państwa Polskiego, i oczywiście biura centrali i oddziału warszawskiego PTK. Towarzystwo otrzymało decyzją Magistratu z 1932 r., osobiście popartą przez prezydenta miasta Zygmunta Słomińskiego, działkę w rejonie ulicy Bednarskiej i Wybrzeża Kościuszkowskiego. Lokalizacja była dobra – dom położony w tym miejscu leżałby blisko Starego Miasta, Traktu Królewskiego i ważniejszych arterii komunikacyjnych. Niestety, uchwała Magistratu została zablokowana przez Radę Miasta ze względów formalnych. Pertraktacje dotyczące użytkowania terenu przeciągały się, a PTK, mimo deklaracji pomocy finansowej ze strony państwowych instytucji – Banku Gospodarstwa Krajowego i Funduszu Pracy, a także warszawskiego kuratorium oświaty, nie mogło przystąpić do rozpoczęcia prac [Gazeta Polska 1933, 357, s.10]. Następnego roku zmieniły się władze Warszawy, do ratusza wprowadzili się urzędnicy reprezentujący obóz rządzący – początkowo przejściowo Marian Zyndram – Kościółkowski, a następnie Stefan Starzyński. Polskiemu Towarzystwu Krajoznawczemu nie udało się odnaleźć w nowej konfiguracji politycznej, a jego plany budowy własnego gmachu nie zostały urzeczywistnione. W latach trzydziestych funkcjonowała jedynie Gospoda Wycieczkowa PTK przy ul. Nowy Świat 19, która jednak wraz z kilkoma innymi domami wycieczkowymi – bursą Związku Nauczycielstwa Polskiego czy tzw. Hotelem Emigracyjnym na Powązkach nie stanowiły jednak istotnej alternatywy dla hoteli warszawskich [Orłowicz 1937, s. 10].

W latach trzydziestych powstawały szkolne schroniska młodzieżowe i tanie pensjonaty. Wychodzono w ten sposób naprzeciw rozwijającemu się ruchowi turystycznemu, w tym coraz liczniej przybywającym do stolicy wycieczkom zorganizowanym składającym się głównie z niezamożnych turystów – młodzieży szkolnej, Akcji Katolickiej, organizacji społecznych działających na prowincji itp. Inwestorami były przede wszystkim władze oświatowe. W kwietniu 1932 r. w gimnazjum im. Stefana Batorego przy ul. Myśliwieckiej podjęło działalność pierwsze schronisko szkolne w stolicy. Warunki w nim uchodziły za spartańskie, ale nie naruszające zasad bezpieczeństwa i higieny. Pojemność schroniska wynosiła 100 miejsc [Polska Zbrojna 1932, 120, s. 9]. Jego powstanie nie rozwiązywało jednak problemu braku bazy tanich miejsc noclegowych w Warszawie.

W ciągu kolejnych dwóch lat w stolicy II Rzeczypospolitej powstały schroniska w szkołach powszechnych przy Czerniakowskiej i Grójeckiej (po 40 łóżek), w internacie seminarium nauczycielskiego przy ul. Marszałkowskiej 4 (50 łóżek, dostępnych jednak tylko w okresie wakacji letnich), schronisko gimnazjum św. Wojciecha na Bielanach, w Miejskiej Szkole Rękodzielniczej przy Kazimierzowskiej 60, działało też schronisko noclegowe miejskie przy ul. Leszno 194 (50 łóżek). Dodatkowo miejsca dla wycieczek udostępniały też niektóre organizacje społeczne, które w swoich schroniskach dysponowały liczbą ok. 200 łóżek. Wciąż jednak nie wystarczało to do zaspokojenia potrzeb, a ponadto większość tych miejsc była znacznie oddalona od centrum Warszawy, co powodowało, iż „młodzież pomieszczona w nich, często tak niezamożna, że nawet nie ma funduszków na tramwaje, ogromne tury z tych schronisk do centrum miasta, gdzie położona jest większość osobliwości Warszawy, musi odbywać pieszo, przy czym marsze tam i z powrotem do schroniska na obiad i na kolację zabierają połowę dnia i powodują ogromne zmęczenie uczestników” [Kronika Warszawy 1934, 1-2, s. 29-30].

Zarząd Miasta kierowany w latach 1934 – 1939 przez Stefana Starzyńskiego, zdawał sobie sprawę z potencjału turystyki w promocji miasta i poprawie koniunktury gospodarczej w nim. Starzyński, który jeszcze jako ekonomista pracujący w Ministerstwie Skarbu zajmował się kwestią rozwoju turystyki w Polsce, brał nawet udział w przygotowaniu studium dotyczącego tego zagadnienia [Punicki 1929, s. 77] był zdeterminowany,

by wspierać działania mające na celu poprawę infrastruktury turystycznej w Warszawie, a także, by mogły one być kontrolowane przez władze miasta.

Jak już zostało wspomniane, w Warszawie w 1934 r. powstał Związek Propagandy Turystyki m. st. Warszawy. Rozpoczął on energiczną działalność celem poprawy ogólnego stanu zagospodarowania turystycznego miasta. Jego pierwsze działania – tworzenie punktów informacji turystycznej, kolportaż przewodników itp. – nastawione były głównie na turystów indywidualnych, a tego typu turystyka odgrywała wówczas w Warszawie znaczenie mimo wszystko drugorzędne. Tymczasem, jak alarmowała prasa, w 1935 r. „tanie i masowe wycieczki [do stolicy – przy. KP] są [wciąż – przyp. KP] niemożliwe do przeprowadzenia (...) Największą przeszkodą w turystyce jest zupełny brak niedrogich kwater. (...) Dopóki ten stan rzeczy nie ulegnie poprawie, dopóki nie powstaną domy wycieczkowe, zapewniające odpowiednie pomieszczenia dla przybywających, hasło <zwiedzaj Warszawę> musi pozostać pustym dźwiękiem bez możliwości realizacji. (...) Warszawa z natury rzeczy powinna być centrum turystyki wewnętrznej i zagranicznej w Polsce. Od nas wyłącznie zależy, aby się nim stała naprawdę, aby zyskała jeszcze jedno poważne i nigdzie nie lekceważone źródło dochodu. A pierwszym krokiem na tej drodze będzie zaopatrzenie jej w dostateczną ilość dobrze wyposażonych domów wycieczkowych” [Gazeta Polska 1935, 141, s. 10]. „Turysta – jako gatunek podróżnika, poszukującego wrażeń i doświadczeń, krajowy czy zagraniczny, chce i musi mieszkać. Kwestia ta nie jest rebusem tylko dla ludzi nie liczących się z groszem. Takich jednak mało jest nawet wśród bogaczy. (...) Warszawskie hotele są bardzo drogie w stosunku do tego, co ofiarują gościom i w stosunku do hoteli zagranicznych. Dla turystów <pur sang>, którzy przybywają do Warszawy, by poznać stolicę Polski, a nie dbają o snobizm i nie mogą wydawać wiele pieniędzy, Warszawa jest szczególnie niewdzięcznym terenem. Tanich mieszkań, schronisk turystycznych lub hoteli turystycznych ma Warszawa śmiesznie małą ilość” [Gazeta Polska 1935, 179, s. 6]. Wychodząc naprzeciw sygnalizowanym w mediach problemom, władze miasta podjęły działania zmierzające do budowy dużego miejskiego Domu Turystycznego o eleganckiej, reprezentacyjnej architekturze, nowoczesnych rozwiązaniach technicznych, funkcjonalnym rozplanowaniu lokali, który z jednej strony rozwiązałby w znacznej mierze problem braku wygodnych, a tanich miejsc noclegowych dla przeciętnego, niezamożnego turysty, uniezależniłby go od kaprysów rynku prywatnych, nie zawsze legalnych kwater, z drugiej służyłby utrwaleniu wizerunku Warszawy jako miasta modernizującego się, nowoczesnego. Stało się jasne, że jakkolwiek inicjatywa organizacji społecznej w tej sprawie nie będzie miała szans powodzenia, natomiast realizację inwestycji weźmie na siebie Zarząd Miasta.

## Budowa i początek działalności Domu Turystycznego Związku Propagandy Turystyki w Warszawie przy Pl. Starynkiewicza

Prace budowlane związane z wzniesieniem Domu Turystycznego rozpoczęły się w 1936 roku. Lokalizację gmachu wybrano na gruntach miejskich na Ochocie, w rejonie Al. Jerozolimskich i pl. Sokratesa Starynkiewicza, nazwanego na cześć carskiego generała, zarządcy Warszawy z lat 1875-1892, który zasłynął z przeprowadzenia kilku modernizacyjnych inwestycji miejskich dużej skali, w tym zwłaszcza rozbudowy wodociągów. Było to miejsce położone wprawdzie poza ścisłym centrum miasta i nieco oddalone od jego najważniejszych atrakcji, korzystnie na lokalizację wpływało jednak położenie przy linii tramwajowej.

Budowa gmachu projektu Władysława Borawskiego niemal w całości finansowana była przez Gminę Miejską, w niewielkim tylko stopniu wspieraną przez państwowy Fundusz Pracy. Z inwestycji wycofała się, zaproszona do współpracy, Liga Popierania Turystyki [Kurier Warszawski 1938, 76, s. 6]. Mimo niepowodzenia w rozszerzeniu grona inwestorów,



budowa postępowała szybko, tak iż już w marcu 1938 r. oddano do użytku pierwsze skrzydło gmachu. Kubatura tej części Domu Turystycznego wynosiła kilkanaście tysięcy metrów sześciennych (źródła podają od 12.800 do 17.000 m<sup>3</sup>), a koszt robót szacowano na ok. 700 – 750.000 zł, co pokazuje, jak wielkiej skali i jak kosztowna była to inwestycja. Informacje zachowane w źródłach historycznych nie są jednoznaczne co do kluczowej kwestii, a więc jak wiele miejsc noclegowych przyniosła ta inwestycja. Postęp był jednak znaczny, gdyż w grę wchodziła liczba od 250 [Dz. Zarz. Miejsk. m.st. Warszawy 1938, 66, s.2] do nawet 750 łóżek [Samorząd Miejski 1938, 8, s. 644-645]. Bardziej wiarygodna wydaje się ta pierwsza liczba. Czasopismo Samorząd Miejski mówiło o 750 łóżkach po spiętrzeniu, tymczasem wiele wskazuje na to, że w nieco ponad 50 pokojach noclegowych znajdowało się ok. 250 łóżek, co po spiętrzeniu mogłoby dać maksymalnie 500 miejsc noclegowych. Do wartości 750 łóżek w pierwszym etapie inwestycji należy podchodzić z tym większą nieufnością, iż wiele źródeł podaje właśnie taką pojemność Domu Turystycznego po jego całkowitym wykończeniu. Decydujący wydaje się tu zapis z magistrackiego opracowania statystycznego, mówiący, że w 1939 Dom Turystyczny posiadał 253 łóżka [Warszawa w liczbach. 1939, s. 41]. Niemniej jednak oddanie do użytku pierwszej części Domu i tak niemal podwoiło liczbę kwater dostępnych w schroniskach szkolnych, zaś o ok. 5% zwiększyło ilość dostępnych miejsc noclegowych w skali całego miasta, szacowanej w 1938 r. na 8000. Warto zauważyć, że po całkowitym ukończeniu Dom Turystyczny miał podnieść stan bazy noclegowej miasta o ok. 10%, co wymownie świadczy o jego znaczeniu. Z okazji uruchomienia Domu Turystycznego wydano w nakładzie około 10.500 egzemplarzy pocztówki oraz nalepki na walizki z rysunkiem domu



[APW, ZPT, 1, 7].

**Ryc. 1.** Projekt budynku Domu Turystycznego w Warszawie autorstwa inż. arch. Władysława Borawskiego, 1937 r.

Źródło: *Gazeta Polska* 1938, 12, s.8.

Trudno określić, jakie wyposażenie dodatkowe mieli do dyspozycji kwatrujący się od marca 1938 r. w nowej placówce turyści przyjeżdżający do Warszawy. Istniejące przekazy prasowe niezwykle lakonicznie informowały o infrastrukturze Domu Turystycznego, co sugeruje, że wiele spośród nowoczesnych udogodnień nie było jeszcze gotowych. Z pewnością do dyspozycji turystów były udogodnienia higieniczne (łącznie z prysznicami

i wannami), z których korzystanie wiązało się z odpłatnością, co pozwalało lepiej bilansować budżet Domu Turystycznego. Co znamienne, z urzędzeń higienicznych turyści zagraniczni korzystali znacznie chętniej niż polscy [APW, ZPT, 1, 43]. Wiemy również, że od początku działalności w Domu Turystycznym działało stałe biuro informacji turystycznej ZPT, jedno z zaledwie pięciu takich placówek w Warszawie [APW, ZPT, 1, 30]. Znacznie obszerniej gazety pisały o urządzeniach, jakie przewidziano w gmachu po jego całkowitym ukończeniu, przewidzianym na 1940 r. [Posiew 1938, 24, s. 348].

Budynek Domu Turystycznego miał łączyć w sobie funkcjonalność i reprezentacyjność. Powstał w popularnym w latach trzydziestych XX wieku wariacie architektury modernistycznej – tzw. stylu okrętowym, co jednak początkowo nie było wyraźnie widoczne i miało się w pełni unaocznic dopiero po ukończeniu fasady od strony Alej Jerozolimskich. Po ukończeniu, które miało wiązać się z wydatkowaniem kolejnej kwoty ok. 750.000 zł (całość kosztów budowy gmachu szacowano na nie mniej niż półtora miliona złotych), miał być w stanie przyjąć jednorazowo co najmniej 700 turystów w kilku salach zbiorowych oraz pokojach dwu, trzy, cztero i sześciopokojowych. Większość pokoi miała mieć umywalkę i podstawowe umeblowanie (szafki), niewielka ilość pokoi trzyosobowych miała posiadać również kabinę z natryskiem. Pomieszczenia dwuosobowe przeznaczone były dla opiekunów i kierowników wycieczek [Warszawski Dziennik Narodowy 1939, 53B, s.8]. W połowie marca 1938 r., na krótko przed oficjalnym oddaniem gmachu do użytku i poświęceniem go, konferencję prasową zwołał wiceprezydent miasta, dr Graba-Łęcki. Zdradził on wówczas dziennikarzom kilka szczegółów koncepcji dalszej budowy i wizji budynku po jego ukończeniu: „pod względem architektonicznym przedstawiać się będzie bardzo okazale. Kompozycja architektoniczna uwzględni znaczenie reprezentacyjne Domu i w narożniku gmachu przewiduje westibul w kształcie rotundy, przy hallu znajdą się tu pomieszczenia biura, szatnie, informacje, kasy, poczta, księgarnia turystyczna, czytelnia, poczekalnia, fryzjer, kawiarnia, sala odczytowa z ekranem, a w suterrenach schrony, suszarnia przemoczonych ubrań turystów i przechowalnia bagażu, chłodnie itp, na piętrach na przecięciu dwóch korytarzy przy hallu z dwoma windami i telefonami koliste światlice, do których przylegają obszerne kryte balkony, umożliwiające turystom oglądanie dalekich perspektyw. (...) W wysokich widnych suterrenach uruchomionej części mieszczą się natryski dla kobiet i mężczyzn w ilości 29 miejsc, 10 wanienek do moczenia nóg i odpowiednia ilość szafek na ubranie w osobnych rozbieralniach. Dla stłumienia mgły w natryskach i w pralni rozprowadzone są pod sufitem kanały, które doprowadzają pod ciśnieniem świeże, podgrzane, suche powietrze. Prócz pralni mechanicznej, suszarni, magła elektrycznego i składu czystej bielizny, składu inwentarzowego, znajduje się jeszcze specjalny pokój – prasownia, dla wyprania i wyprasowania przez samych turystów części swojej garderoby. Od ulicy Starynkiewicza, przy wejściu, w przyszłości zapasowym i przeznaczonym przede wszystkim dla administracji i mieszkań służbowych, na parterze mieszczą się: sala informacyjna i przyjęcia gości, biura, pokój dla odwiedzających, czytelnia, jadalnia na 60 miejsc, kredensy i specjalny pokój na wypadek zasłabnięcia. Budynek posiada ogrzewanie wodne, wentylację w każdym pokoju i otwierany górny oberluft, telefony wewnętrzne automatyczne, sygnalizację świetlną, w przyszłości radio i zegary automatyczne. Kolorystyka ścian utrzymana jest w pogodnych pastelowych kolorach (korytarz na każdym piętrze w innym kolorze, tak samo jak i pokoje). Cała elewacja od strony obydwóch ulic, łącznej długości ok. 130 m., obłożona będzie piaskowcem w kremowo-żółtym odcieniu” [Kurier Warszawski 1938, 76, s. 6]. Nie sposób dziś oceniać, jaka część tych planów zostałaby zrealizowana, gdyby nie doszło do wybuchu II wojny światowej. Nie da się wykluczyć, że część ambitnego projektu musiałaby zostać okrojona, tak jak wszystkie niemal duże inwestycje dotyczące kultury fizycznej w Warszawie międzywojennej (np. CIWF czy tor wyścigowy na Służewcu).



**Ryc. 2.** Dom Turystyczny w czasie budowy, 1938 r. Widoczne kioski handlowe, przechodnie i furmanka. Po lewej stronie pierwsze ukończone skrzydło domu.

*Źródło: NAC, 1-S-3800.*

Nocleg w Domu Turystycznym był, zgodnie z deklaracjami, stosunkowo tani. Grupy korzystały z niego za opłatą o wysokości najprawdopodobniej wahającej się od 1 do 3 zł. Nieco wyższą kwotę pobierano za pierwszy nocleg, niższą za każdy kolejny. Szczegółowy system naliczania opłat był skomplikowany i przewidywał dziewięć taryf, w tym ulgi dla młodzieży szkolnej i akademickiej. Wysokość opłaty wiązała się z wielkością pokoju i dostępem do natrysku. W zachowanych dokumentach Związku Propagandy Turystyki odnotowujemy pewne rozbieżności co do stawek za noclegi [APW, ZPT, 3, 110; zob. też APW, ZPT, 2, 61; APW, ZPT, 2, 76]. Należy jednak przyznać, iż kwoty nie były wygórowane. Stawka w granicach 1,50 zł stanowiła równowartość wynagrodzenia za okres od godziny do trzech godzin pracy robotnika przemysłowego w Warszawie (w zależności od branży) lub też odpowiednik opłaty za posiłek obiadowy w średniej klasy lokalu gastronomicznym [Warszawa w liczbach 1939, s. 24]. W porównaniu ze stołecznymi hotelami, w których cena za dobę rzadko wynosiła poniżej 5 zł, a często wiązała się z wydatkiem nawet kilkunastu czy kilkudziesięciu zł [Wagner 1938, s.156-170], była to kwota rzeczywiście przystępna i mogła stymulować dalszy wzrost ruchu turystycznego, choć i tak dla wielu najbiedniejszych rodzin z prowincji była to suma nieosiągalna. Jak już jednak wspominaliśmy, ok. 90% społeczeństwa Rzeczypospolitej w ogóle nie partycypowała w zjawisku turystyki.

W 1938 r. w Domu Turystycznym gościło 889 gości zagranicznych, którym udzielono 2385 noclegów, co stanowiło około 7% całej liczby. Najliczniejsze były wycieczki z Niemiec, w dalszej kolejności z Rumunii i Czechosłowacji [APW, ZPT, 1, 40].

Rozwiązania zastosowane w Domu Turystycznym, takie jak umywalka w każdym pokoju, natryski w części izb, windy czy centralne ogrzewanie, nie robią na współczesnym czytelniku specjalnego wrażenia. Pamiętać należy jednak, iż w pod koniec lat trzydziestych

w Warszawie turysta, który wraz z wycieczką nocował przy Pl. Starynkiewicza, mógł cieszyć się warunkami nierzadko lepszymi niż we własnym domu na prowincji, i często też przewyższającymi warunki bytowe mieszkańców stolicy. Pamiętać należy, iż w dotkniętej przewlekłym głodem mieszkaniowym Warszawie, gdzie przeludnionych było kilkadziesiąt procent lokali mieszkalnych, dominowały, zwłaszcza w rodzinach robotniczych, mieszkania jednoizbowe, mnóstwo rodzin mieszkało w starych kamienicach z podwórkami – studniami, a co najmniej kilkanaście tysięcy ludzi pozostawało bez dachu nad głową, luksus własnych sanitariatów, skutecznej wentylacji czy przestronnego pokoju dotyczył mniejszości społeczeństwa [Springer 2015, s. 9-122]. W tym kontekście Dom Turystyczny z pewnością mógł jawić się jako wyspa modernizacji w Warszawie II Rzeczypospolitej.

Jak podkreślano, Dom Turystyczny nie stanowił konkurencji dla warszawskich hoteli, obsługiwał bowiem zupełnie inny sektor ruchu turystycznego. Nastawiony był wyłącznie na grupy, głównie szkolne, ale też przybywające do Warszawy z okazji różnego rodzaju zjazdów i konferencji. Dla takich wycieczek hotele pozostawały poza zasięgiem cenowym, nie były więc żadną alternatywą [Kurier Warszawski 1938, 76, s. 6]. Zachowane w Archiwum Państwowym w Warszawie Sprawozdanie z działalności Związku Propagandy Turystyki za rok 1938 pozwala ustalić, że od marca do grudnia 1938 r. z usług Domu Turystycznego skorzystało 31 987 osób, co stanowiło ponad 2/3 wszystkich noclegów udzielonych turystom przez ZPT w Warszawie (45 664). Oprócz Domu Turystycznego ZPT kierował masowych turystów przede wszystkim do schronisk (8 251), w dalszej kolejności do hoteli i mieszkań prywatnych [APW, ZPT, 1, 27]. Niestety nie udało się ustalić, jak wyglądała frekwencja w Domu Turystycznym na tle całego ruchu turystyki przyjazdowej do stolicy II Rzeczypospolitej. Wiemy natomiast, że największe nasilenie ruchu turystycznego przypadało w nim na maj, czerwiec oraz listopad. Związane było to przede wszystkim ze zdecydowanie większą ilością wycieczek szkolnych przyjeżdżających do stolicy Polski w najcieplejszych miesiącach roku szkolnego, a także nasileniem zorganizowanej turystyki przyjazdowej do Warszawy warunkowanej chęcią uczestnictwa w obchodach Święta Niepodległości, obchodzonego w II Rzeczypospolitej 11 listopada [APW, ZPT, 1, 27].

Bieżące prowadzenie Domu Turystycznego należało do obowiązków Związku Propagandy Turystyki m.st. Warszawy, którego obowiązkiem było wyasygnowanie z własnego budżetu odpowiednich środków na ten cel. Kontrolę nad właściwym prowadzeniem Domu, dzierżawionego przez ZPT, ale należącego formalnie do miasta, sprawował specjalny Komitet Domu Turystycznego, zatwierdzony decyzją Prezydenta m.st. Warszawy nr 2073 z 25 stycznia 1939 r. W skład Komitetu mieli wchodzić: wskazany przez prezydenta jeden z wiceprezydentów miasta (jako przewodniczący), a także członkowie Komitetu Budowy, dyrektor Wydziału Spraw Ogólnych, dyrektor Wydziału Oświaty i Kultury oraz kierownik Miejskiego Urzędu Wychowania Fizycznego. Członkowie Komitetu wykonywali swoje prace honorowo, spotykali się nie rzadziej niż raz na kwartał, analizowali sprawozdania ZPT, mieli prawo uchylać i zmieniać wewnętrzne regulaminy porządkowe Domu Turystycznego, a ze swojej działalności musieli składać sprawozdania, które co trzy miesiące trafiały na biurko Prezydenta Miasta [Dz. Zarz. Miejsk. m.st. Warszawy, 1939, 23, 1]. Niestety, większość dokumentów utworzonych przez Komitet, które mogłyby rzucić nieco światła na jego codzienne funkcjonowanie, ujawnione wady czy problemy, zaginęły. Zachowało się natomiast pismo dyrektora Związku Propagandy Turystyki m.st. Warszawy Feliksa Daszyńskiego do Przewodniczącego Komitetu Domu Turystycznego z 12 kwietnia 1938 r., w którym dyrektor informuje, iż w toku dalszych prac inwestycyjnych w Domu konieczne będzie między innymi zwiększenie ilości mieszkań dla personelu, który ze względu na charakter obowiązków miał zamieszkiwać na miejscu (administrator domu, odźwierny, dozorca) oraz ich powiększenie i modyfikacja, rozbudowa piwnic kuchennych czy pokrycie chodników korytarzowych gumą [APW, ZPT, 2, 81]

Dom Turystyczny nie był inwestycją typowo komercyjną. Ze Sprawozdania ZPT z 1938 r. dowiadujemy się, iż w jego budżecie, zaplanowanym na 1938, przewidywano deficyt w wysokości 2 127 zł. Okazało się jednak, iż przedsięwzięcie nie przynosiło budżetowi miasta strat. W omawianym okresie udało się, wbrew początkowym zamierzeniom, uzyskać nadwyżkę dochodów nad wydatkami związanymi z obsługą placówki. Wyniosła ona 4 740 zł. Największy dochód przyniosły opłaty za noclegi – 50 860 zł (średnio nieco ponad 1,50 zł za osobonocleg, przy czym przeciętny turysta spędzał w Domu Turystycznym trzy noce), w dalszej kolejności wpływy od dzierżawców części powierzchni użytkowych domu oraz opłaty za urządzenia higieniczne. Największymi wydatkami były wydatki na media i rzeczowe (opał, światło, woda, materiały do utrzymywania czystości itp.: 23342 zł) oraz koszty administracyjne, w tym wynagrodzenia personelu (18 081 zł) [APW, ZPT, 1, 46]. Pensje pracowników wynosiły od 85 do 220 zł. Biorąc pod uwagę kilkunastokrotnie wyższą siłę nabywczą złotych w porównaniu do czasów obecnych oraz ogólnie większą pauperyzację społeczeństwa, trzeba stwierdzić, iż uposażenia za pracę w tej instytucji musiały uchodzić za atrakcyjne. W 1938 r. planowano zresztą podwyżki wynagrodzeń. Dla porównania dyrektor Daszyński pobierał wynagrodzenie w wysokości 785 zł [APW, ZPT, 3, 29].

W preliminarzu budżetowym Domu Turystycznego na kolejny rok, sporządzonym 26 stycznia 1939 zakładano, iż wydatki i dochody Domu całkowicie się zbilansują [APW, ZPT, 1, 50].

## Nierozwiązane problemy bazy noclegowej Warszawy międzywojennej

Dom Turystyczny nie uwzględniał zupełnie zgłoszeń indywidualnych, jego powstanie nie mogło być zatem bodźcem do rozwoju indywidualnej turystyki kulturowej. Takowa była wprawdzie w latach trzydziestych zjawiskiem marginalnym, trudno uchwytnym statystycznie, ale jednak istniejącym i z pewnością wykazującym perspektywy rozwoju. Na przełomie lat trzydziestych i czterdziestych planowano w stolicy ukończenie reprezentacyjnego, centralnego dworca kolejowego, który w chwili wybuchu II wojny światowej był już częściowo gotowy [Trybuś 2012, s. 95-132]. W planach na przyszłość było oddanie do użytku lotniska pasażerskiego na Gocławiu połączonego z centrum miasta mostem, linią kolejową i trasą drogową. W 1944 r. na Saskiej Kępie planowano organizację Powszechnej Wystawy Krajowej na wzór poznańskiej, o być może nawet jeszcze większym, międzynarodowym rozmachu. Przy okazji otwarcia sesji Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, jaka odbyła się w 1937 r. w Warszawie, prezydent Starzyński wspomniał o możliwości urządzenia letnich igrzysk olimpijskich w stolicy, gdy miasto będzie należycie do tego przygotowane. Areną olimpijskich zmagani miały być Siekierki, a na rok organizacji igrzysk przewidywano 1952 lub 1956 [Potrzuski 2014, s. 266-282]. Planowano też szereg innych wielkich działań inwestycyjnych, jak choćby budowę Dzielnicy Reprezentacyjnej Marszałka Piłsudskiego na Polu Mokotowskim wraz ze Świątynią Opatrzności [Grzesiuk-Olszewska 1993, s. 130]. Oczywiście, można się domyślać, iż w mającej problemy finansowe Warszawie, stolicy dość ubogiej II Rzeczypospolitej, nie udałoby się wszystkich tych projektów zrealizować. Każdy jednak z nich mógłby być ogromnym bodźcem do rozwoju indywidualnej turystyki przyjazdowej do Warszawy. Obsługi indywidualnego ruchu turystycznego gmach przy pl. Starynkiewicza jednak nie zapewniał. „W tych warunkach należy oczekiwać żywszego zainteresowania się przemysłem hotelowym ze strony kapitału prywatnego. Warto tu przypomnieć, że gdy ludność miasta powiększyła się po wojnie o pół miliona mieszkańców, liczba hoteli i ich pojemność pozostała bez zmian” – pisał Warszawski Dziennik Narodowy [1938, 53B, s. 8]. O tym jednak, czy inwestycje prywatne zaspokoilyby potrzeby indywidualnego ruchu turystycznego w Warszawie, zadecydowałyby prawa popytu

i podaży. Nie da się również wykluczyć, że w zmieniającej się rzeczywistości społecznej władze Związku Propagandy Turystyki i Zarząd Miasta zdecydowałyby otworzyć podwoje gmachu przy Placu Starynkiewicza dla turystów indywidualnych. Pełna ocena przydatności Domu Turystycznego dla z jednej strony obsługi, z drugiej zaś stymulacji turystyki kulturowej w Warszawie II Rzeczypospolitej nie jest oczywiście możliwa ze względu na krótki czas działalności inwestycji.



**Ryc. 3.** Dom Turystyczny w Warszawie podczas budowy części frontowej, przełom 1938 i 1939 r.

*Źródło: Archiwum Państwowe w Warszawie, Zarząd Miejski, Wydział Planowania Miasta, Referat Gabarytów. Fotografia dostępna na stronie internetowej archiwum:*

*[https://www.warszawa.ap.gov.pl/referat\\_gabarytow/galerie/Jerolimskie2\\_galeria/3963.html](https://www.warszawa.ap.gov.pl/referat_gabarytow/galerie/Jerolimskie2_galeria/3963.html) [10.08.2017].*

### Dom Turystyczny po 1939 r. Zakończenie

Dom Turystyczny w Warszawie był inwestycją w ówczesnych warunkach społeczno – politycznych i gospodarczych potrzebną dla rozwoju turystyki w Warszawie. Stanowił racjonalną odpowiedź władz miasta na, udokumentowany w źródłach statystycznych, rozwój turystyki przyjazdowej do Warszawy i jednocześnie niedomagania w zakresie zagospodarowania turystycznego. Nowoczesny i funkcjonalny gmach nie zdążył jednak odegrać roli katalizatora ruchu turystycznego w stolicy, gdyż oddano go do użytku dopiero na półtora roku przed wybuchem wojny, a całkowite wykończenie inwestycji nie zostało dokonane przed wrześniem 1939 r.

Po zajęciu Warszawy przez Niemców użytkowali oni Dom Turystyczny dla swoich potrzeb. Gmach był miejscem ciężkich walk w okresie powstania warszawskiego, został jednak uszkodzony w stopniu, który nie uniemożliwił późniejszego użytkowania. Po generalnym remoncie według projektu Ireny Poniatowicz - Głazek ponownie oddano go do użytku w 1947 roku [Leśniakowska 1998, s.126]. W okresie PRL służył jako redakcja

kilku gazet, w tym „Trybuny Ludu” [Kasprzycki 2004, s. 247]. Obecnie budynek ten funkcjonuje jako biurowiec, znajdują się tu między innymi referat paszportowy Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego oraz niektóre biura Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy.

We współczesnej Warszawie baza miejsc noclegowych dla turystów wydaje się wystarczająca. Kwatery o bardzo różnym standardzie i poziomie cenowym zapewniają zarówno luksusowe, jak i nieco bardziej przystępne hotele, pensjonaty, schroniska młodzieżowe, apartamenty prywatne, czy też użyczane nieodpłatnie noclegi w prywatnych mieszkaniach w ramach wymiany kulturowej, obsługiwanej między innymi przez portale internetowe. Instytucja dużego, prowadzonego przez miasto Domu Turystycznego nie ma w Warszawie – stolicy III Rzeczypospolitej, jak się zdaje, racji bytu. Mimo to należy uważnie monitorować ruch turystyczny w Warszawie i dokładać starań, by zagospodarowanie turystyczne miasta odpowiadało na jego potrzeby. Zagadnienie to nie leży już jednak w gestii historia turystyki.

Związek Propagandy Turystycznej m.st. Warszawy  
**DOM TURYSTYCZNY**  
 UL. STARYNKIEWICZA 7. TEL. 689-74  
 dojazd tram. 6, 7, 24, W, Z

---

**Seria 4 A** (Pokój dwu- lub trzylóżkowy, z natryskami)  
**Kwaterunkowa karta wstępu Nr.** 1136  
 (przedłużeniowa) Nieprzenośna. Ważna dla 1 osoby

Łóżko w pokoju	Pierwszy dzień ważności:	<b>Ważna na 1 dobę.</b> Doba liczy się do godz. 12-ej w połudn. dnia następnego.
Nr: .....	.....	

Kartę niniejszą należy starannie przechowywać; wstęp do Domu Turystycznego dopuszczalny jest jedynie za jej okazaniem.  
**Bez posiadania karty wstępu nikt do Domu Turystycznego wpuszczony nie będzie.**  
 Posiadacz karty powinien ją własnoręcznie podpisać.  
 Kartę należy okazywać na każde żądanie funkcjonariuszów Domu Turystycznego.  
 Administracja zwraca uwagę P. T. Turystów, że niestosowanie się i nieprzestrzeganie regulaminu Domu Turystycznego, który jest wywieszony przy wejściu – pociągnie za sobą utratę prawa do noclegu bez odszkodowania.

Do karty kwaterunkowej  
 Nr. .... z dn. ....

**Cena 2.60 zł.** (Własnoręczny podpis turysty)

**Ryc.4.** Fotokopia kwaterunkowej karty wstępu do Domu Turystycznego w Warszawie przełom 1938 i 1939 r.

Źródło: Archiwum Państwowe w Warszawie, Związek Propagandy Turystyki w m. st. Warszawie (nr inw. 2232), Skoroszyt Związku Propagandy Turystyki (sygn. 3), karta 215.

## Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Warszawie (APW) – Akta miasta Warszawy, Zarząd Miejski w m.st. Warszawie, Wydział Planowania Miasta, Referat Gabarytów, brak nr inw.
- Archiwum Państwowe w Warszawie (APW)– Związek Propagandy Turystyki w m.st. Warszawie (ZPT), nr inw. 2232, sygn. 1-3
- Bartnicka K., 2008, *Między marzeniem a rzeczywistością. Oświata w 1918 roku* [w:] *Salon Niepodległości*, red. A. Gabryś, M. Szewczyk, PWN, Warszawa
- Budowa Domu Turystycznego przy pl. Starynkiewicza*, 1938, Dziennik Zarządu Miejskiego w m.st. Warszawie, nr 66, s. 2
- Chałupczak H., Browarek T., 1998, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918 – 1995*, UMCS, Lublin
- Chudoba T., 1998, *Wprowadzenie do teorii turystyki*, AWF, Warszawa
- Dom turystyczny w stolicy*, 1929, Polska Zbrojna, nr 3, s. 5
- Gaj J., 2003, *Zarys historii turystyki w Polsce*, WSE, Warszawa
- Gawkowski R., 2011, *Wypoczynek w II Rzeczypospolitej*, Dragon, Bielsko – Biała
- Grzesiuk – Olszewska I., 1993, *Świątynia Opatrzności i dzielnica Piłsudskiego: konkursy w latach 1929-1939*, wyd. Sejmowe, Warszawa
- Kasprzycki J., 2004, *Korzenie miasta, t. I – Śródmieście Południowe*, VEDA, Warszawa
- Landau Z., Tomaszewski J., 1999, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939*, Książka i Wiedza, Warszawa
- Leśniakowska M., 1998, *Architektura w Warszawie*, Arkada, Warszawa
- Łoziński M. i J., 2012, *W kurortach przedwojennej Polski – narty, dansing, bridż*, PWN, Warszawa
- Mączak A., 1998, *Odkrywanie Europy. Podróże w czasach renesansu i baroku*, Novus Orbis, Gdańsk
- Mikos von Rohrscheidt A., 2008, *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy*, GWSHM Millennium, Gniezno
- Na olimpijskiej bieżni i w boju. Z Pauzanasza wędrówki po Helladzie księgi V i VI*, 1968, przekład, opracowanie J. Niemirska – Pliszczyńska, Ossolineum, Wrocław
- Narodowe Archiwum Cyfrowe - *Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny – Archiwum Ilustracji*, sygn. 1-S-3800
- Orłowicz M., 1937, *Ilustrowany przewodnik po Warszawie i okolicy*, wyd. 3, Biblioteka Polska, Warszawa
- Orłowicz M., 1934, *Uwagi o potrzebach turystycznych Warszawy*, Kronika Warszawy, nr 1/2, s. 22-32
- Otwarcie Domu Turystycznego w Warszawie*, 1938, Gazeta Polska, nr 62, s. 2
- Otwarcie Domu Turystycznego w Warszawie*, 1938, Samorząd miejski, nr 8, s. 644-645
- Pawlikowska-Piechotka A., 2009, *Turystyka i wypoczynek w zabytkowych parkach Warszawy*, Novae Res, Gdynia
- Piątek G., 2016, *Sanator. Kariera Stefana Starzyńskiego*, wyd. AB, Warszawa
- Potrzuski K., 2016, *Obiekty infrastruktury sportowej jako atrakcja turystyczna międzywojennej Warszawy*, Turystyka Kulturowa, nr 4, s. 38-55
- Potrzuski K., 2014, *Infrastruktura sportowa w polityce inwestycyjnej m.st. Warszawy w latach 1934-1939* [w:] *Wychowanie fizyczne jako prawo człowieka i proces ciągłej edukacji*, red. J. Nowocień, K. Zuchora, AWF, Warszawa
- Punicki S., 1929, *Zagadnienie turystyki w Polsce*, przedm. S. Starzyński, PTK, Warszawa
- Rogalewski O., 1974, *Zagospodarowanie turystyczne*, WSiP, Warszawa
- Słonimski A., 2001, *Kroniki tygodniowe 1932-1935*, oprac. R. Habielski, LTW, Warszawa
- Springer F., 2015, *13 pięter*, Czarne, Wołowiec
- Szymański L., 1995, *Kultura fizyczna w polityce II Rzeczypospolitej*, AWF, Wrocław
- Ślusarczyk J., 2008, *Historia turystyki* [w:] *Turystyka w naukach humanistycznych*, red. R. Winiarski, PWN, Warszawa
- Topolski J., 1973, *Metodologia historii*, PWN, Warszawa
- Trybuś J., 2012, *Warszawa niezaistniała – niezrealizowane projekty architektoniczne i urbanistyczne Warszawy dwudziestolecia międzywojennego*, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Narodowe w Warszawie, Fundacja Bęc Zmiana, Warszawa
- U stóp boga Apollona. Z Pauzanasza wędrówki po Helladzie księgi VII, IX, X*, 1989, przekład J. Niemirska – Pliszczyńska i H. Podbielski, oprac. H. Podbielski, Ossolineum, Wrocław



- Warszawa w liczbach. 1939, Wydawnictwo Wydziału Statystycznego Zarządu m.st. Warszawy, Warszawa
- Warszawski dom turystyczny przy ul. Starynkiewicza, Kurier warszawski, nr 76, wyd. wiecz., s. 6
- Warszyńska J., Jackowski A., 1978, *Podstawy geografii turystyki*, PWN, Warszawa
- Wagner K., 1938, *Hotelarstwo*, Kronika Warszawy, nr 3, s. 156-170
- W r. 1940 stanie dom turystyczny w stolicy, 1938, Posiew, nr 24
- W roku bieżącym do dyspozycji będzie 700 miejsc, 1939, Warszawski Dziennik Narodowy, nr 54 B, s. 8
- W świątyni i micie. Z Pausaniasza wędrówki po Helladzie księgi I, II, III, VII, 1973, przekład, wstęp, komentarz historyczno-literacki J. Niemirska-Pliszczyńska, Ossolineum, Wrocław
- www.lotur.eu/UploadFiles/524/178/1265187566-Historia\_turystyki\_w\_Polsce\_DOT\_IT.pdf [10.08.2017], (Gryszel P., Zarys historii turystyki w Polsce, b.d.)

## Building of Municipal Tourist's House as a reaction for a process of the development of cultural tourism in Warsaw of the late thirties of the 20<sup>th</sup> century

**Keywords:** tourism, infrastructure, development, Warsaw, interwar period.

### Abstract

In interwar Warsaw potential of cultural tourism was constantly growing during interwar period. However, between 1918-1939 the development of tourism infrastructure have not supply social need in that matter. Among other disadvantages of tourism facilities in Warsaw, lack of places for overnight stay was one of the greatest importance. Available accommodation was mainly in luxurious hotels, but due to this circumstance it was approachable only to upper class. On the other hand, the standard in a small amount of shelters and youth hostels was usually dissatisfying. In the late thirties, by the initiative of the municipal authorities, the buiding of Municipal Tourist's House was began. The first wing of this building was opened in the spring 1938. Tourist's House – modern building located close to the city centre at Starynkiewicza square supplied to a certain extent the lack of cheap, though comfortable overnight stays for organised trips of tourist of lower income by providing few hundred accommodations. It was also one of the most important examples of the modernisation of Warsaw urban infrastructure, expolited in the propaganda of municipal authorities. The building of Tourist's House has not been finished before the outbreak of World War II.